

Karina Stępkowska

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Znaczenie kategorii sprawiedliwości w procesie wychowania dzieci w młodszym wieku szkolnym

Przedmiotem rozważań niniejszej publikacji jest sprawiedliwość i jej rola w edukacji dziecka na pierwszym etapie kształcenia ogólnego. Artykuł podejmuje problematykę sprawiedliwości, począwszy od zdefiniowania pojęcia i jego hierarchizacji, a skończywszy na możliwości zastosowania pewnych założeń teoretycznych w typowych sytuacjach szkolnych. Analizie w szczególności została poddana rola nauczyciela – jako tego, który stosuje zasady sprawiedliwości. Całość rozważań kończy scenariusz zajęć, możliwych do przeprowadzenia w klasie trzeciej szkoły podstawowej, a dotyczący rozumienia pojęcia sprawiedliwości oraz dostrzegania zachowań uznawanych powszechnie za niesprawiedliwe.

Słowa kluczowe: pedagogika wczesnoszkolna, pojęcie sprawiedliwości, sprawiedliwość szkolna, sprawiedliwy nauczyciel, sprawiedliwy system oceniania, typy sprawiedliwości

Wprowadzenie

Żyjemy w czasach znacznych przeobrażeń cywilizacyjnych, społecznych i gospodarczych, w których przybiera na sile głęboki kryzys moralny. Obserwowany deficyt wartości powoduje, że dzieciom coraz trudniej zorientować się, co jest sprawiedliwe, a co nie. Skutkiem takiego konfliktu etycznego jest chaos i poczucie bezradności. Dlatego zadaniem rodziców, wychowawców i nauczycieli jest przygotowanie dzieci do życia w świecie za pośrednictwem sprawiedliwych wyborów. Nie wystarczy bowiem wiedzieć, że człowiek powinien być sprawiedliwy – trzeba takim człowiekiem być, a tego należy uczyć dzieci od najmłodszych lat.

Wzorce i zasady postępowania przekazywane przez rodziców, opiekunów i nauczycieli stanowią podłoże dla wszelkich zasad aksjologicznych, którymi kieruje się człowiek w życiu. Nauczanie wartości powinno być priorytetem dla wszystkich mających wpływ na wychowanie dzieci. Potrzebują one bowiem przewodnika moralnego, a dorośli, odgrywając taką rolę, muszą im pozwolić dorastać w sposób odpowiedzialny i pamiętać, że swoim postępowaniem wpływają na ich przyszłe decyzje.

Rozdźwięk między szkołą a potrzebami społeczeństwa ponowoczesnego wymusza potrzebę zmian praktyki wychowawczej i poszukiwanie nowatorskich rozwiązań w oddziaływaniu na młodego człowieka. Stąd konieczność włączenia edukacji aksjologicznej w proces kształcenia i świadome nauczanie wartości po to, by dzieci „dojrzały” na ich gruncie i nabywały umiejętność podejmowania wartościowych moralnie decyzji.

Celem edukacji aksjologicznej powinno być wspieranie i monitorowanie rozwoju ucznia w wymiarze społecznym, moralnym i duchowym. Nie chodzi jednak o bezwzględne egzekwowanie reguł, ale o kształtowanie postaw i wrażliwości moralnej. Temu zadaniu ma służyć wychowanie ku wartościom. Uczeń bowiem powinien umieć wyrażać i stosować zasady aksjologiczne na co dzień.

Argumentami przemawiającymi za napisaniem niniejszego artykułu było:

- zwrócenie uwagi na konieczność wychowywania dzieci w duchu sprawiedliwości;
- ukazanie rozdźwięku między szkołą a potrzebami i oczekiwaniami dzieci w zakresie stosowania norm aksjologicznych;
- przedstawienie w szerszym kontekście sprawiedliwych i niesprawiedliwych działań nauczycieli.

Historyczny zarys filozofii sprawiedliwości

Sprawiedliwość jest wartością, nad którą pochylali się myśliciele już w czasach starożytnych, kiedy to zastanawiano się, kto i wobec kogo ma postępować sprawiedliwie. Do najstarszych przejawów sprawiedliwości należą zasady podziału dóbr i ról społecznych oraz zasada wzajemności, oparta na wyrównywaniu świadczeń i krzywd (Lang, 2005, s. 5). Powszechnie znaną maksymą zawartą w Starym Testamencie czy Kodeksie Hammurabiego jest: „oko za oko, ząb za ząb”. Dziś interpretowana jest ona jako rodzaj odwetu, zemsty.

Sokrates łączył cnotę sprawiedliwości z bezwzględnym przestrzeganiem prawa. Demokryt twierdził, że sprawiedliwość jest wykonywaniem tego, co stanowi obowiązek człowieka; niestosowanie się do obowiązku jest niesprawiedliwością, a wtedy potrzebne staje się prawo. Platon, przede wszystkim w *Państwie* (2006), wyróżniał wymiar indywidualny i społeczny sprawiedliwości. Pierwszy z nich stawiał sprawiedliwość jako cnotę nadrzędną obok trzech innych podstawowych: mądrości, męstwa i panowania nad sobą. Miała ona zapewniać harmonię zarówno tych cnot, jak i trzech części duszy. Drugi wymiar – społeczny – wiązał się z harmonią między poszczególnymi częściami społeczeństwa. Sprawiedliwość jest zachowana, gdy każdy wykonuje obowiązki swojego statusu społecznego i działa zgodnie z uzdolnieniami własnej natury. Nierówności społeczne muszą więc istnieć. Tak pojmowana sprawiedliwość jest dla Platona ideałem, wyrastającym poza prawo, obyczaje i zwyczaje (Perelman, 1959, s. 289-290). Określił ją jako coś, co jest dane, kiedy każdy robi „swoje” i „swoje” otrzymuje. Tym, co „swoje”, jest tu i w koncepcji Arystotelesa to, na co ktoś zasługuje zgodnie ze swą naturą lub co mu się należy, kiedy jest na przykład sprawiedliwie karany lub gdy dokonuje się sprawiedliwy podział dóbr (Żywcok, 2011, s. 267). Człowiekiem sprawiedliwym jest ten, kto trzyma się prawa i przestrzega tego, co słuszne: „to, co sprawiedliwe jest tedy tym, co zgodne z prawem i ze słusnością moralną” (Arystoteles, za: Żywcok, 2011, s. 270).

Od czasów *Etyki nikomachejskiej* (1982) sprawiedliwość definiuje się często jako ogólną nazwę dobra moralnego. „Uczynek niesprawiedliwy to uczynek grzeszny moralnie. Człowiek niesprawiedliwy to osoba łamiąca reguły moralne. Sprawiedliwość w znaczeniu moralnym nie musi jednak pokrywać się ze sprawiedliwością w sensie prawa. Bywa, że zachowujemy się niesprawiedliwie, nie łamiąc prawa, albo sprawiedliwie, łamiąc je” (Arystoteles, za: Gruszecka, 2006, s. 57).

Typy sprawiedliwości istotne w szkolnym procesie wychowania dzieci

Począwszy od starożytności, a skończywszy na współczesności, każdy z filozofów starał się dokonać podziału sprawiedliwości na takie grupy, które odzwierciedlałyby wszystkie aspekty życia społecznego. Pod wpływem zmian stosunków społecznych oraz towarzyszących im nowych wyzwań zmieniło się także rozumienie sprawiedliwości. W czasach przednowożytnych ukształtowały się trzy podstawowe rodzaje sprawiedliwości: sprawiedliwość wymienna, sprawiedliwość legalna i sprawiedliwość rozdzielcza.

W czasie, gdy sprawiedliwość wymienna określała warunki sprawiedliwej wymiany, na przykład handlowej pomiędzy dwoma równouprawnionymi aktorami, sprawiedliwość legalna zajmowała się stosunkiem jednostki do społeczności tam, gdzie chodziło o przestrzeganie prawa (jak na przykład obowiązek uiszczania podatków). Sprawiedliwość rozdzielcza odpowiadała na pytanie, jak społeczność czy państwo ma traktować poszczególnych obywateli, a w razie konieczności, według jakich reguł ma im udzielać pomocy (Wiemeyer, 2011, s. 69).

Arystoteles, definiując sprawiedliwość wyrównawczą, stwierdził, że „mamy z nią do czynienia w rodzących zobowiązania stosunkach między ludźmi, i to zarówno tych, które mają charakter zależnych, jak też niezależnych od woli” (Arystoteles, 1982, s. 172).

Sprawiedliwość w rozumieniu powszechnym jest utożsamiana z zagadnieniem równości. Polega na „równym stosunku do innych ludzi. W licznych przypadkach sprawiedliwym wydaje się równy, niesprawiedliwym – nierówny stosunek do ludzi” (Petrażycki, 1985, s. 286). Na ogół, sprawiedliwość obejmuje równość praw i wszelkich zasad tworzonych w obrębie grupy. Zawsze dotyczy bowiem stosunków; nigdy nie dzieje się w odniesieniu do jednostki. Wymaga zatem głębokiej analizy ustalenie właściwego kryterium przy podejmowaniu sprawiedliwej decyzji.

Jean Piaget uważał, że sprawiedliwość „to jedno z najsilniejszych uczuć moralnych dziecka” (Piaget, 1966, s. 63). W swoich badaniach ukazał rozwój pojęcia sprawiedliwości retrybucyjnej i dystrybucyjnej u dzieci.

Sprawiedliwość retrybucyjna ściśle łączy się z karą za przewinienia i uwzględnia „w większym stopniu intencje i okoliczności każdego czynu niż samą materię czynów” (Piaget, 1966, s. 63). Jean Piaget w jej obrębie wyróżnił dwa typy kar: sankcję ekspiacyjną (bicie) i sankcję przez odwzajemnianie (nagana). Pierwsza wynika z przymusu i jest wymierzana za złamanie reguł narzuconych przez osoby będące autorytetem dla dziecka. Zmusza winnego do bezwarunkowego posłuszeństwa i wymierza dotkliwą karę. Natomiast sankcja

przez odwzajemnianie jest związana ze współdziałaniem i zasadą równości, a polega na wyjaśnianiu osobie karanej przez osobę karzącą, jakie skutki może przynieść łamanie zasad. Badania przeprowadzone przez Jeana Piageta dowiodły, że w zakresie tego typu sprawiedliwości można zaobserwować stopniową ewolucję w poglądach dzieci.

Młodsze, rozumujące zgodnie z zasadami moralnego przymusu, preferują sankcje ekspiacyjne (surowe) i nie wyobrażają sobie możliwości braku kary. Twierdzą także, że im surowsza kara, tym większe prawdopodobieństwo, że winny nie powtórzy swego wykroczenia. Starsze dzieci opowiadają się za sankcjami przez odwzajemnienie, zwracając uwagę na fakt, że ten kto zrozumiał na czym polega niewłaściwość jego postępowania, nie będzie w przyszłości tego robił (Chojnacka, 1991, s. 25-26).

Sprawiedliwość retrybucyjną kojarzy się nie tylko z rodzajami stosowanych sankcji, ale także z problemem odpowiedzialności zbiorowej. Jean Piaget zamierzał dowiedzieć się także, czy dzieci opowiadają się za stosowaniem kary typowej dla organizacji wojskowych: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Czy sprawiedliwe jest karanie całej grupy za winę jednostki bądź za winę kogoś, kto się nie chce ujawnić? Autor wyróżnia tu trzy typy sytuacji:

1. Dorosły nie zamierza dociec przewinień indywidualnych i karze całą grupę za winę jednej osoby bądź kilku;
2. Dorosły chce znaleźć winnego, ale ten albo się nie ujawnia, albo grupa nie chce go wydać;
3. Dorosły chce znaleźć winnego, ale ten się nie ujawnia, zaś koledzy również nie wiedzą, kim jest (Piaget, 1967, s. 215-216).

Jeżeli chodzi o pierwszą sytuację, to dzieci uznały za niesprawiedliwe karanie całej grupy. W przypadku drugiej i trzeciej kwestii nastąpiło zróżnicowanie na dzieci młodsze i starsze. I tak, w odniesieniu do drugiego problemu młodsze dzieci były przekonane o bezwzględnej karze za przewinienie oraz stwierdziły, że skoro nikt nie wydał sprawcy, to należy ukarać całą grupę. Starsze proponowały brak kary z powodu nieujawnienia winnego. W przypadku trzeciej kwestii starsze dzieci uważały, że karanie całej grupy jest bardziej niesprawiedliwe niż bezkarność winnego (Chojnacka, 1991, s. 26).

Obok sprawiedliwości retrybucyjnej Jean Piaget badał rozumienie wśród dzieci pojęcia sprawiedliwości dystrybucyjnej. Ten rodzaj sprawiedliwości dotyczy sprawiedliwego podziału dóbr i jest oparty na ścisłej równości.

Do zbadania tego zagadnienia autor posłużył się historyjką przedstawiającą matkę, która kocha bardziej grzeczną córkę i daje jej więcej ciastek. Zgodnie z przewidywaniami, dzieci podzieliły się w swoich wypowiedziach na dwie grupy. Młodsze miały tak silne poczucie konieczności sankcji, że problem równości nawet nie powstał. Nie próbowały także zrozumieć psychologicznego kontekstu sytuacji, uznając winę i karę za proste równanie. Starsze dzieci starały się przeanalizować sytuację i jej elementy. W wyniku analizy zawsze zwyciężała sprawiedliwość dystrybucyjna (Chojnacka, 1991, s. 27-28).

Jean Piaget wyodrębnił trzy etapy rozwoju sprawiedliwości dystrybucyjnej. W pierwszym dziecko jest bezwzględnie posłuszne dorosłemu i co on nakazuje, uznaje za właściwe. W drugim etapie, w związku z rozwojem egalitaryzmu, przeciwstawia się sankcjom i posłuszeństwu. Natomiast w trzecim egalitaryzm ustępuje

miejsca sprawiedliwości wyrównawczej, w której dziecko najpierw analizuje okoliczności dotyczące podziału dóbr, a następnie podejmuje decyzję dotyczącą najbardziej sprawiedliwego rodzaju dystrybucji (Chojnacka, 1991, s. 28).

Chaim Perelman twierdził, że sprawiedliwość powinna być rozumiana jako coś, co należy się każdemu człowiekowi. Wyróżnił sześć jej typów: każdemu to samo, każdemu według jego zasług, każdemu według jego dzieł, każdemu według jego potrzeb, każdemu według tego, co mu się należy z racji pozycji, każdemu według tego, co mu przyznaje prawo (Perelman, 1959, s. 22).

Te ujęcia sprawiedliwości wskazują, że należy brać pod uwagę jedną charakterystyczną cechę i konsekwentnie ją stosować, a to, co je łączy – to równość w każdym aspekcie życia społecznego. Jednak według Alicji Żywcok sprawiedliwość w szkole to nie równość, lecz zachowanie umiaru, proporcjonalność (Żywcok, 2011, s. 286). Należy zatem zastanowić się, czy zasady Perelmana są odpowiednie do zastosowania w społeczności szkolnej. Maria Groenwald twierdzi, że nie zawsze i uzasadnia to następująco:

1. Każdemu to samo. Formuła oznacza, że wszystkich uczniów należy traktować jednakowo, bez względu na różnice indywidualne występujące w zachowaniu czy rezultatach uczenia się. Zmuszenie wszystkich do identycznego wysiłku przyniosłoby z pewnością niejednakowe wyniki pracy, stąd okazałoby się niesprawiedliwe.
2. Każdemu według jego zasług. Zasada ta jest w szkolnym systemie oceniania często stosowana, gdyż uczniowie są dodatkowo nagradzani za uczestnictwo w olimpiadach, zajęciach pozalekcyjnych, zawodach sportowych itp. Wątpliwości budzi jednak to, czy sprawiedliwa jest ocena, która – oprócz zasług ucznia – uwzględnia trudne warunki, w których pracował.
3. Każdemu według jego potrzeb. Należałoby najpierw ustalić potrzeby każdego ucznia, by móc go sprawiedliwie ocenić. A to wiąże się z koniecznością zdiagnozowania na przykład poziomu struktur poznawczych, monitorowania jego działań oraz wspierania go przez informację zwrotną. Jednak potrzeby zadeklarowane przez uczniów często są na wyrost, nie zawsze zgodne z prawdą (przywoływanie nieszczęść, trudne warunki domowe itp.). Chcąc przyjąć sprawiedliwe ocenianie według tej zasady, należałoby wyeliminować to, co spontaniczne, emocjonalne, indywidualne.
4. Każdemu według jego pozycji. Dzieli uczniów na bardziej i mniej uprzywilejowanych i w obrębie tych dwóch grup ich ocenia. To prowadzi do selekcji społecznej i wzbudza poczucie niesprawiedliwości w ocenianiu. Zwłaszcza że uczniowie z grupy uprzywilejowanej mogli się w niej znaleźć na przykład z powodu społecznego pochodzenia czy stosowania nieuczciwych praktyk w zdobywaniu dobrych ocen.
5. Każdemu według tego, co przyznaje mu prawo. Należy ustalić, co dana osoba powinna otrzymać i bezwzględnie dopilnować, by postanowienia były przestrzegane. Przykładem mogą być zapisy w programie wychowawczym, programie profilaktycznym czy statucie.
6. Każdemu według jego dzieł. Można ująć tylko ten wynik uczenia się, który da się zmierzyć, obliczyć, poddać statystyce. Zatem należałoby określić wzorce, wprowadzić normy, do których zostaną odniesione rzeczywiste osiągnięcia poszczególnych uczniów. Tak dzieje się podczas egzaminów wewnętrznych i zewnętrznych.

Praktyczne zastosowanie sześciu koncepcji Chaima Perelmana w sytuacjach szkolnych napotyka na wiele trudności. Mimo że wydają się obiektywne, trudno je zrealizować w szkolnej rzeczywistości (Groenwald, 2004, s. 12-17), co nie oznacza, iż nie należy respektować ich w pracy nauczycielskiej.

Rola nauczyciela w rozwijaniu poczucia sprawiedliwości dzieci w sytuacjach szkolnych

Pedagodzy społeczni – Helena Radlińska, Ryszard Wroczyński oraz Aleksander Kamiński głosili idee, których przesłaniem było wprowadzenie dziecka w świat różnych układów społecznych. Obok idei edukacji społecznej, podmiotowości i pomocniczości wyróżnili ideę sprawiedliwości społecznej, której istotą było to, że „wszyscy ludzie powinni mieć równy dostęp do warunków rozwoju” (za: Segiet, 2014, s. 498). Anna Przeclawska i Wiesław Theiss twierdzą, że idee te „oparte na ponadczasowych i uniwersalnych wartościach, przetrwały próbę czasu i nadal są pomocne w budowaniu lepszego świata” (za: Segiet, 2014, s. 498).

Szkoła jako instytucja ma w swym programie zapis mówiący o respektowaniu zasady sprawiedliwości społecznej, jednak czy jest on sprawiedliwy dla wszystkich? Czy szkoła jest w stanie zapewnić każdemu uczniowi równe szanse? Obawiam się, że nie. Przykładem może być chociażby brak szansy na optymalną edukację dla dzieci z terenów wiejskich. Na to zwraca uwagę Katarzyna Palka, mówiąc o nierównym dostępie do placówek oświatowo-kulturalnych, występujących różnicach w sytuacji rodzinnej dzieci oraz nierównych rezultatach uczenia się (Palka, 2014, s. 362-363).

Sprawiedliwość jest w opinii dzieci wartością istotną, dlatego już w momencie rozpoczęcia edukacji przed-szkolnej i szkolnej dokładnie obserwują, jak traktowani i oceniani są ich rówieśnicy. Analizują każdy aspekt otaczającej rzeczywistości pod kątem sprawiedliwego podziału dóbr i stosowania kar, a „zapotrzebowanie” na sprawiedliwość nakazuje im „czuwanie” nad respektowaniem tej zasady w środowisku rówieśniczym. Aby dzieci mogły doświadczyć, czym jest sprawiedliwość, muszą na swej drodze zetknąć się z niesprawiedliwością. „Dziecko, zaczyna rozróżniać sprawiedliwość i podporządkowanie przy okazji jakiejś niesprawiedliwości, często mimowolnej czy wymagowanej, której padło ofiarą” (Piaget, 1966, s. 63). Na przykład dziecko, które nigdy nie jadło kiwi, na ogół nie będzie czuło się pokrzywdzone, gdy nie otrzyma deseru o takim smaku. Nie odczuje niesprawiedliwości z powodu braku tego owocu, gdyż nie ma świadomości jego istnienia. Natomiast na pewno spostrzeże niesprawiedliwą – w jego mniemaniu – karę wymierzoną przez rodzica bądź nauczyciela. Dlatego należy pamiętać o tym, by każde działanie osoby dorosłej było przemyślane i na tyle skuteczne, by przynieść zamierzony efekt, gdyż już samo słowo „kara” ma w sobie wydźwięk negatywny, a co dopiero, gdy jest krzywdząca.

Zadaniem nauczyciela jest w tym czasie monitorowanie sytuacji szkolnych, w których dziecko zostało potraktowane niesprawiedliwie bądź takie zachowanie zauważyło. Jeżeli bowiem sześciolatniemu człowieka „dotknie” niesprawiedliwość, to pojawiają się negatywne emocje, z którymi nierzadko nie będzie mógł sobie samodzielnie poradzić. To może doprowadzić z kolei do stresu, frustracji i wielu negatywnych zachowań, które mogą wpłynąć na jego zdrowie fizyczne, psychiczne i emocjonalne. Sprawiedliwy nauczyciel musi być dobrym

obserwatorem i potrafić odnaleźć w grupie tych samotnych, nieśmiałych czy odrzuconych z różnych powodów przez rówieśników i zaoferować im pomoc. To także osoba posiadająca wiedzę, doświadczenie i empatię. Zatem każde działanie pedagoga powinno być dokładnie przemyślane, a oddziaływanie na tyle skuteczne, by dziecko czuło, że jest wyjątkowe i zawsze może liczyć na jego wsparcie. Nauczyciel i uczeń powinni być „zawodnikami grającymi w jednej drużynie”, dla których wynik jest jednakowo ważny. Narzędziem w rękę nauczyciela nie może być jedynie krytyka, groźba i kontrola ucznia.

Nauczyciel we współczesnej szkole powinien być postrzegany przez uczniów jako sprzymierzeniec, przyjaciel i rzecznik, przekazujący im umiejętność podejmowania sprawiedliwych decyzji, by mogli budować swój świat wartości. I tak w większości przypadków jest. Problem polega na tym, że nauczyciel często nie ma możliwości pracy na maksymalnym poziomie, dlatego podejmowane przez niego rozstrzygnięcia – nie zawsze sprawiedliwe – wynikają z warunków od niego niezależnych, a narzuconych mu przez okoliczności.

Gdybyśmy pokusili się o podanie innych cech, którymi powinien dysponować sprawiedliwy nauczyciel, to z pewnością byłaby to wyrozumiałość, życzliwość, umiejętność okazywania szacunku, bezinteresowność, konsekwencja. Pedagog powinien czynić sprawiedliwość z dobroci serca, potrzeby, a nie z pobudek egoistycznych czy w celu pokazania swojej władzy. To wszystko ma bowiem wpływ na kształtujące się poczucie sprawiedliwości dziecka. Dlatego nauczycielami nie mogą zostać osoby przypadkowe.

Poniżej przedstawiam kilka przykładów niesprawiedliwego traktowania uczniów przez takich nauczycieli, którzy nie potrafili odnaleźć się w szkolnej rzeczywistości i swe negatywne nastawienie kierują na dziecko.

1. Faworyzowanie uczniów ze względu na płeć, wygląd i status:

- zwolnienie z ćwiczeń wymagających nadmiernego wysiłku na zajęciach wychowania fizycznego uczniów, którzy nieustannie o to proszą ze względu na niechęć do tego typu zajęć;
- niewpisanie oceny niedostatecznej za brak zadania domowego dziecku nauczyciela pracującego w tejże szkole;
- czasowe odebranie telefonów komórkowych podczas przerwy chłopcom, a pominięcie dziewcząt;
- izolowanie od grupy dzieci różniących się na przykład swą fizycznością (otyłość, noszenie okularów, niski wzrost) czy sytuacją społeczną (bieda, brak biologicznych rodziców lub wychowywanie się w placówce opiekuńczo-wychowawczej).

2. Przyznawanie sobie pewnych przywilejów, a odmawianie ich uczniom (picie wody podczas zajęć lekcyjnych, korzystanie z telefonu komórkowego).

3. Niedotrzymywanie słowa danego rodzicowi ucznia podczas rozmowy indywidualnej (poruszenie na forum klasy kłopotliwych spraw konkretnej osoby).

4. Bezdużne ocenianie ucznia bez względu na okoliczności napisania pracy bądź udzielenia odpowiedzi ustnej:

- uczeń z trudnościami edukacyjnymi jest oceniany według szablonu stosowanego dla całej klasy, a nie według nakładu pracy, którą wykonał czy postępow;
- uczeń przeciętny edukacyjnie nie ma szans na piątkę (mimo włożonego wysiłku), bo jest traktowany szablonowo jako „nijaki”;

– uczeń twórczy, błyskotliwy bez względu na wkład pracy i tak otrzyma najwyższą ocenę, bo jest postrzegany jako wzorowy.

Jak zatem można zminimalizować niesprawiedliwe postępowanie nauczycieli? Co muszą zmienić w swoim działaniu pedagodzy, by byli uważani za przestrzegających zasad sprawiedliwości? Oto kilka propozycji:

1. Zmiana sposobu postrzegania uczniów na taki, który pozwala dostrzec Kasię z „pierwszej a”, a nie tylko klasę „pierwszą a”.
2. Stosowanie szeroko rozumianej indywidualizacji poprzez uwzględnienie różnych stylów uczenia się dzieci.
3. Zmniejszenie liczebności klas. Dzięki temu nauczyciel będzie mógł skupić się na czynnikach prowadzących do wykonania konkretnej pracy przez dziecko, a nie na dziele już powstałym. Jest to niezwykle ważne w obecnych czasach, w których uczniami są dzieci z różnymi deficytami rozwojowymi i dysfunkcjami. Bardzo trudno pracować z nimi optymalnie podczas zajęć. Z małą grupą działa się zdecydowanie efektywniej, ale nie oznacza to, że z kilkudziesięcioosobową nie można zrobić niczego interesującego. Jednak z pewnością wymaga to od nauczyciela większego wysiłku. Mówiąc o pracy, mam na myśli wszelką działalność dydaktyczno-wychowawczą podejmowaną dla i na rzecz uczniów.
4. Współpracowanie z rodzicami, tak by byli sprzymierzeńcami nauczycieli i dzieci, a nie wyłącznie osobami, które wymagają, kontrolują i krytykują.

Szkolny system oceniania – sprawiedliwy czy niesprawiedliwy?

„Piętą achillesową” współczesnej szkoły jest niesprawiedliwy system oceniania. Jego klimat, mimo jednolitych zasad i kryteriów, czasem wprowadza dzieci w świat antywartości. Kojarzy im się z niesprawiedliwością, złośliwością, stronniczością i często wiąże się z kompromitacją. Występuje wówczas konflikt między uczniem i nauczycielem. Uczeń bywa oceniany za posiadaną wiedzę – bądź jej brak – nie zaś za wysiłek wkładany w przyswojenie pewnych treści.

Dopóki dziecko nie „wkroczy” w świat ocen i punktacji, jego talenty rozwijają się naturalnie, spontanicznie, a uczenie wiąże się z radością. Wraz z oceną szkolną rodzi się lęk i niepewność. Dzieci są poddawane nieustannej kontroli w postaci oceniania i zaliczania kolejnych sprawdzianów czy testów. Wtedy zaczynają porównywać wyniki z wynikami kolegów i nierzadko stwierdzają, że ocena, którą otrzymały, jest niesprawiedliwa. Zadaniem, a wręcz powinnością nauczyciela jest wówczas takie wyjaśnienie nieścisłości, by ów uczeń zrozumiał, co było powodem takiej oceny. Sytuacją idealną byłoby, gdyby wszelkie pytania kierowane do ucznia służyły nie tyle sprawdzeniu jego wiedzy, ile pozwoliły na odkrycie talentów i możliwości. Jednak w dobie sprawdzianów, egzaminów i testów trudno nauczycielowi odejść od standardowych punktowych czy literowych ocen. Byłoby to możliwe przy zastosowaniu na przykład oceniania kształtującego, w którym uczniowie: wiedzą,

czego i po co się uczą; są informowani, co będzie oceniane; odpowiadają na pytania kluczowe zmuszające do myślenia; otrzymują informację zwrotną od nauczyciela, uczą się od siebie nawzajem i uczestniczą w ocenianiu, a rodzice nie pytają o otrzymaną ocenę, ale o to, czego się w szkole nauczyli. Uczeń musi wówczas od najmłodszych lat uczyć się samokontroli i być współodpowiedzialnym za proces uczenia się. Dobrze się dzieje, że tego typu ocenianie staje się coraz powszechniejsze.

Dzieci w młodszym wieku szkolnym najbardziej skupiają się na działaniach niesprawiedliwych kierowanych bezpośrednio do nich, ponieważ sprawiają im przykrość i smutek. Jeżeli dziecko będzie odczuwało, że w szkole jest traktowane niesprawiedliwie na przykład z powodu wadliwego systemu oceniania, to nie tylko nie będzie chciało do niej przychodzić, ale nie będzie uczestniczyło w życiu klasy, będzie unikało kontaktów z kolegami, będzie czuło się samotnie i opuszczone, a to może zaburzyć jego rozwój emocjonalny. Chodzi o to, by już od pierwszych dni pobytu w szkole dziecko wiedziało, że nikt nie ma prawa traktować go niesprawiedliwie, a nauczyciel jest osobą, która stoi na straży przestrzegania zasad sprawiedliwości.

Ograniczenie zasady uczestnictwa a poczucie sprawiedliwości – ujęcie Johna Rawlsa

John Rawls w dziele *Teoria sprawiedliwości* (2013) wspomina o tak zwanym ograniczeniu zasady uczestnictwa. Ograniczenie tej zasady jest konieczne wtedy, gdy większość decyduje o sprawach ogółu. Tak może się dziać w społeczności szkolnej, gdzie niejednokrotnie uczniowie zdolniejsi, odważniejsi i szybsi w działaniu odpowiadają za pozostałych, nie pozwalają im na popełnianie błędów i aktywny udział w podejmowaniu decyzji. Jak powinien w tej sytuacji postąpić nauczyciel? Czy udzielić głosu tym, którzy się tego domagają, czy „zmusić do myślenia” biernych? Jakie działanie będzie uznane za sprawiedliwe?

Najbardziej sprawiedliwa wydaje się praca w grupach, gdzie każdy odgrywa określone role (lider, sekretarz, sprawozdawca, członkowie) i ma konkretne zadanie do wykonania. Każdy musi się liczyć z innymi, a o sukcesie nie decyduje indywidualnie, lecz praca grupy jako całości. Należy jednak mieć na względzie – przy doborze grupy – to, by lider nie był osobą dominującą, najbardziej aktywną. Dlatego dobrze jest dokonać takiego porządkowania poszczególnych osób, by na przykład tylko w jednej grupie były osoby najbardziej aktywne. Wtedy nauczyciel może obserwować, jaka będzie ich współpraca, jak podzielą się obowiązkami, czy pozwolą dojść do głosu poszczególnym członkom, jaki będzie uzyskany efekt.

John Rawls twierdzi, że ograniczenie zasady uczestnictwa musi dotyczyć wszystkich. Nikt nie może mieć ani więcej, ani mniej wolności. Jako przykład podaje konstytucję, w której wszyscy obywatele są traktowani równo, a zapisane ustalenia prawne ograniczają regułę większości. Główną zaletą zasady uczestnictwa jest to, że pozwala na respektowanie przez rządzących praw rządzonych, to znaczy, że nauczyciel w szkole musi respektować prawa swych podopiecznych i stosować tak zwaną „zasadę równej korzyści” (Rawls, 2013, s. 337). Nikt bowiem nie może dostać mniej, niżby mu się należało. Należy mieć na uwadze również to, że jeżeli ktoś uczestniczy aktywnie w życiu szkoły, to nie czyni go to z tego powodu decydem, lecz tylko umożliwia zarówno jemu, jak i innym podejmowanie decyzji korzystnych dla wszystkich członków społeczności.

Poniżej przedstawiam autorski scenariusz zajęć możliwych do przeprowadzenia w klasie trzeciej szkoły podstawowej, a dotyczący rozumienia pojęcia sprawiedliwości oraz dostrzegania zachowań uznawanych powszechnie za niesprawiedliwe.

Autorski scenariusz zajęć z edukacji wczesnoszkolnej dla klasy trzeciej

Temat: Zwierciadłko powiedz przecie, czy sprawiedliwość jest na świecie?

Czas trwania: 60 minut

Cel ogólny: Kształtowanie umiejętności dostrzegania znaczenia sprawiedliwości w życiu codziennym.

Cele operacyjne:

- Uczeń potrafi podać przykłady sprawiedliwego i niesprawiedliwego postępowania;
- Wie, co czuje osoba potraktowana niesprawiedliwie;
- Respektuje zasadę sprawiedliwej współpracy z innymi.

Metody pracy:

- Podające: pogadanka, rozmowa kierowana;
- Problemowe: Aktywizujące: zabawa integracyjna „Tocząca się opowieść”, twórcze rozwiązywanie problemów, „Burza mózgów”, „Rybi szkielet”;
- Programowe: praca z tekstem;
- Praktycznego działania¹.

Formy pracy:

- Zespołowa jednolita (praca w grupach);
- Zespołowa zróżnicowana (praca z całą klasą);
- Indywidualna praca jednolita;
- Indywidualna praca zróżnicowana.

Środki dydaktyczne:

Gumowa piłeczka, arkusze szarego papieru, markery, tekst opowiadania *Dwie Dorotki* dla każdego dziecka, plansza z rybem szkieletem, przybory plastyczne – do wyboru.

Przebieg zajęć

1. Zabawa integracyjna „Tocząca się opowieść”:

- Dzieci siedzą w kręgu. Nauczyciel trzyma w ręku piłeczkę i rozpoczyna opowieść: „Pewnego dnia Ania znalazła na schodach portfel”. Następnie rzuca piłeczkę do dowolnego dziecka i prosi je, by tę opowieść

¹ Podziału metod dokonałam na podstawie: Krzyżewska J. (1998). *Aktywizujące metody i techniki w edukacji wczesnoszkolnej*. Cz. I. Suwałki: AU OMEGA.

kontynuowało. Zabawa toczy się do momentu, aż opowiedziana historia będzie miała swój koniec (Najlepiej tak kierować myśleniem dzieci, aby opowiadanie dotyczyło tematu zajęć – sprawiedliwości).

2. Ćwiczenie rozwijające myślenie twórcze:

- Podaj kilka wyrazów rozpoczynających się głoską „s”, a zakończonych cząstką „ość”;
- Ułóż dwa zdania rozpoczynające się od wyrazu sprawiedliwość;
- Jakie słowa przychodzą ci do głowy, gdy usłyszysz słowo „sprawiedliwość”.

3. Technika zdań niedokończonych:

- Uczniowie kończą rozpoczęte przez nauczyciela zdania, na przykład: Zaslужuję na sprawiedliwe traktowanie, ponieważ...; Człowiek sprawiedliwy jest...

4. Gra symulacyjna ucząca przewidywania konsekwencji „Co się stanie, gdy...”:

- Zataję przed rodzicami prawdę o niesprawiedliwym postępowaniu wobec kolegi?
- Nie dotrzymam danej obietnicy?

5. Wysłuchanie opowiadania Janiny Porazińskiej *Dwie Dorotki*².

6. Rozmowa na temat treści wysłuchanej historii:

- Podawanie przykładów sprawiedliwego i niesprawiedliwego postępowania głównych bohaterów;
- Jaką zapłatę otrzymały dziewczynki? Czy była sprawiedliwa? Zwrócenie dzieciom uwagi na fakt, że obie dziewczynki otrzymały sprawiedliwą zapłatę, jednakże odmienną;
- Na czym polega sprawiedliwość? Co jest w niej najważniejsze?
- Jak się czuły Dorotki?
- Jak się czujeś(aś), gdy zostałeś(aś) potraktowany(a) niesprawiedliwie?

7. Zapisanie bądź namalowanie na arkuszu szarego papieru uczuć, które budzi sprawiedliwość oraz takich, które kojarzą się z niesprawiedliwością (praca w grupach).

8. Rozwiązanie problemu: „Niesprawiedliwość jest wśród nas” za pomocą techniki „Rybi szkielet”. Nauczyciel umieszcza na tablicy planszę z narysowanym rybim szkieletem. Na rybiej głowie jest zapisany problem. Zadaniem dzieci jest, przy wykorzystaniu metody „Burza mózgów”, wpisanie w „ości ryby” przyczyn, które powodują taką sytuację. Po ich przeanalizowaniu dzieci dochodzą do wniosku, że na przykład na świecie panuje sprawiedliwość i niesprawiedliwość, a ludzie mają wpływ na to, by ten stan rzeczy zmienić, udoskonalić.

9. Podjęcie aktywności twórczej:

- „Księga Sprawiedliwości”. Dziecko zapisuje, rysuje lub tworzy za pomocą symboli taką księgę. Powstałe prace mogą być tłem do klasowej gazetki wychowawczej – „Dziękujemy, proponujemy, upominamy”. (Gazetka widnieje w klasie i w razie potrzeby uzupełnia się ją o imiona osób, na przykład: Upominamy

² Irena Koźmińska i Elżbieta Olszewska proponują, aby ze starszymi dziećmi omówić powieść Wiktora Hugo *Nędznicy*, w której główny bohater zostaje skazany na dożywotnie galery za kradzież bochenka chleba. Koźmińska I., Olszewska E. (2007). *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa: Świat Książki.

Karola, żeby nie zabierał bez pozwolenia pióra Agaty. Proponujemy, aby Małgosia i Dawid przygotowali na kolejne zajęcia z przyrody informacje na temat... Dziękujemy mamie Pawła za przygotowanie upominków z danej okazji).

10. Ewaluacja zajęć – wypowiedzi techniką „Runda”: Podczas dzisiejszych zajęć dowiedziałem się...; Wiem, że...; Na pewno zwrócę uwagę na...

Podsumowanie

Sprawiedliwość w instytucji szkoły ma ogromne znaczenie. Wyznacza bowiem kierunek zmian, jakie powinny nastąpić w edukacji aksjologicznej dzieci. Bez względu na to, jaką rolę pełni w procesie wychowania nauczyciel, powinien być dla dziecka tą osobą, która wprowadzi je w świat wartości, gdyż ono nie tyle „jest”, ile „staje się” wartościowym moralnie człowiekiem. Jeżeli dziecko będzie wiedziało, co to jest sprawiedliwość i jakie ma znaczenie w ludzkim życiu, to będzie potrafiło dostrzec ją wokół i zastosować, tak że na przejawy niesprawiedliwości będzie reagowało we właściwy sposób.

Nie jest to zadanie łatwe do zrealizowania, jednak wierzę, że będzie możliwe wtedy, gdy nauczyciel znajdzie własną do ucznia drogę. Jestem przekonana, że warto wychowywać dzieci w duchu sprawiedliwości i ku sprawiedliwości, by ją odczuwały i do niej indywidualnie w przyszłości zmierzały. Od tego zależą postępy demokracji i rozwój humanizmu.

Bibliografia

- Arystoteles (1982). *Etyka nikomachejska*. Przeł. D. Gromska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Chojacka A. (1991). Zasada sprawiedliwości w baśniach w świetle teorii Jeana Piageta i rozwoju moralnym dziecka. *Studia o Sztuce dla Dziecka*, 6, 23-36.
- Groenwald M. (2004). Sprawiedliwość w ocenianiu osiągnięć uczniów. *Nowa Szkoła*, 9, 12-17.
- Gruszecka E. (2006). Człowiek w obliczu krzywdy – zachowania ofiar, sprawców i obserwatorów. W: E. Martynowicz (red.), *Od poczucia podmiotowości do bycia ofiarą: problemy współczesności – co psychologia może o nich powiedzieć?* Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Koźmińska I., Olszewska E. (2007). *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa: Świat Książki.
- Krzyżewska J. (1998). *Aktywizujące metody i techniki w edukacji wczesnoszkolnej*. Cz. I. Suwałki: AU OMEGA.
- Lang W. (2005). Sprawiedliwość. W: *Encyklopedia socjologii. Suplement*. Zespół pod kierunkiem W. Kwaśniewicza (red.), Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- Palka K. (2014). Edukacja na wsi – mechanizmy wykluczenia edukacyjnego. W: W. Danilewicz, W. Theiss (red.), *Pedagogika społeczna wobec zagrożeń człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*. Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”.
- Perelman Ch. (1959). *O sprawiedliwości*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Petrażycki L. (1985). *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Piaget J. (1966). *Studia z psychologii dziecka*. Przeł. T. Kołakowska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Piaget J. (1967). *Rozwój ocen moralnych dziecka*. Przeł. T. Kołakowska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Platon (2006). *Państwo*. Przeł. W. Witwicki. Kęty: Wyd. Marek Derewiecki.
- Porazińska J. (1964). *Dwie Dorotki*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Rawls J. (2013). *Teoria sprawiedliwości*. Przeł. M. Manufnik, J. Pasek, A. Romaniuk. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Segiet K. (2014). O przesunięciu uwagi z dziecka na rodziców. Refleksja z perspektywy pedagoga społecznego. W: W. Danilewicz, W. Theiss (red.), *Pedagogika społeczna wobec zagrożeń człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*. Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”.
- Wiemeyer J. (2011). Sprawiedliwość międzypokoleniowa jako wyzwanie społeczno-etyczne. Przeł. M. Hułas, *Roczniki Nauk Społecznych*, 3 (39), 69-88.
- Żywcok A. (2011). *Ku afirmacji życia. Pedagogiczne podstawy pomysłnej egzystencji*. Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.

Summary

The importance of the category of justice in the process of educating children in early school age

The subject of considerations of this publication is justice and its role in child's education at the first stage of general education. The article discusses the issue of justice from the definition of the concept and its hierarchy to the possibility of using certain theoretical assumptions in typical school situations. The analysis involved, in particular, the role of the teacher as the one who applies the principles of justice. All these considerations end up with a lesson plan, which may be applied in the third grade of primary school, concerning the understanding of the concept of justice and the identification of behaviours generally regarded as inequitable.

Key words: early school education, notion of justice, righteous evaluation system, righteous teacher, school justice, type of justice